



## **„Moja młodość”**

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

*Moja młodość niedokończona,  
moja młodość onieśmielona,  
w leśnych ścieżkach zagubiona,  
krótka jak pierwszy sen...*

*Moja młodość niewygadana,  
moja młodość jak noc nieznaną,  
dźwigająca od kołyski szary tren, szary tren...*

*Mam wielki plan i pomysłów setki dwie,  
ale młodość - patrzcie ją - nie chce już cieszyć mnie.  
Tak chciałbym biec za młodością Bóg wie gdzie,  
ale ona nie chce już słuchać mnie, kochać mnie.*

*Moja młodość wciąż niby blisko,  
moja młodość jest jak lotnisko  
- przywołuje, obiecuje,  
jeszcze nie, jeszcze nie...*

*Moja młodość półoszukana,  
moja młodość jak świeża piana,  
miała wrócić, miała zostać  
jeszcze noc, jeszcze dwie...*

*Mam wielki plan i patentów parę ton,  
ale młodość - patrzcie ją - widzi już nieba skłon.  
A ja chciałbym biec za młodością Bóg wie gdzie,  
tylko ona nie chce już słuchać mnie, kochać mnie.*

*Moja młodość jeszcze się zjawi,  
twoją młodość jeszcze zabawi,*

*ze snu zbudzi, zaciekawi,  
może tak, może nie...*

*Twoja młodość nieopierzona,  
moją młodość już nie zieloną,  
oszołomi i poskromi,  
kto to wie, kto to wie...*

*Mam wielki plan, autostrady świetlne znam,  
daj mi rękę - dam ci świat, kto by chciał tańczyć sam?  
Niech złączą się dwie młodości Bóg wie gdzie  
i powtórzą jeszcze raz: kocham cię, kocham cię, kocham cię...*